

Łódź, 29. 07. 2022

prof. Sławomir Ćwiek
Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
Instytut Grafiki Artystycznej

Ocena rozprawy doktorskiej Pana mgra Piotra Czyża

sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, uchwałą Rady Dyscypliny Sztuki Plastyczne i konserwacja Dzieł Sztuki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Podstawa prawna: Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 poz. 216 zgodnie z § 6 pkt 3 i pkt 4)

Temat rozprawy: Nowe metody opracowania matrycy serigraficznej i matrycowanie przestrzeni

Promotor rozprawy: dr hab. Agata Dworzak - Subocz, prof. UMK

Informacje wstępne

Pan mgr Piotr Czyż jest absolwentem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dyplom magisterski obronił na kierunku Grafika na Wydziale Sztuk Pięknych w pracowni pani profesor Agaty Dworzak - Subocz w 2017. Od 2019 jest zatrudniony na Wydziale Artystycznym macierzystej uczelni, obecnie na stanowisku asystenta w Katedrze Grafiki.

Jego twórczość zdominowana jest koncepcją artystyczno-warsztatową w zakresie druku sitowego. Dossier przedłożone do przewodu zawiera: krótkie CV, prezentacje 12 prac dyplomowych wraz z opisem, wykaz nagród i stypendiów oraz spis wystaw (7 indywidualnych z lat 2018 - 2021 i 53 zbiorowych z lat 2017 -2022, w tym 14 zagranicznych i 18 międzynarodowych) wykaz z dokumentacją oraz zestawienie dorobku organizacyjnego i pełnionych funkcji na uczelni.

Ocena pracy doktorskiej

Na wstępie muszę zaznaczyć, że ocenę dokonuję na podstawie zdjęć nie najwyższej jakości, wykonanych z ekspozycji prac. Światło i cień, które jak rozumiem są podczas prezentacji na żywo integralną częścią pracy, to jednak w reprodukcji dwuwymiarowej zakłócają właściwy ogląd, a nawet zamazują prawdę obrazu. Gdybym obok mógł zobaczyć dobrze zreprodukowane same grafiki, miałbym pełne przekonanie, że moja ocena jest właściwa. A tak muszę opierać się na swojej wyobraźni i domniemaniach. Kreacje o charakterze unikatowym szczególnie nasycone

subtelnościami jak w tym przypadku nie powinny być przedstawiane do oceny w namiastkowej postaci, gdzie problemy artystyczne nie do końca są możliwe do odczytania. Rozumiem, że obecne zasady przeprowadzania przewodów mają określoną procedurę ale należało by dążyć do jak najlepszego zaprezentowania dzieła i podkreślenia jego wartości, nie tylko dla komfortu oceniającego ale przede wszystkim w celu uniknięcia być może błędnej i krzywdzącej opinii.

Praca doktorska mgr Piotra Czyża obejmuje cztery cykle graficzne wykonane techniką serigrafii na podłożu z przeźroczystego pleksi w większości farbami transparentnymi. Są to: „Róż w takcie” - 3 grafiki 70X70 cm, „Kontrast na transpatrencie” (być może powinno być „na transparencie”) - 3 grafiki 70X70 cm, „Znikający rytm” 4 grafiki 50X50 cm oraz „Zawieszony gradient” - 6 grafik 70X70. Artystyczny wyraz trzech pierwszych oparty jest na współbrzmieniu form geometrycznych z rysowanymi odręcznie bezpośrednio na siatce liniami równoległymi zgodnie z metodą opisaną w dysertacji. Ostatni cykl skomponowany jest z elementów pasowych, które w strukturalny sposób wyznaczają kształty koła i kwadratu. Grafiki te jednocześnie pełnią funkcję slajdu wyświetlanego na suficie lub ścianie.

Moje zainteresowanie w pierwszej kolejności wzbudziły dwa cykle „Znikający rytm” i „Róż w takcie” Stylistyka ich jest konfrontacją dwóch energii, które jak sądzę są siłą napędzającą twórczość Czyża. Jedna to racjonalna reprezentowana przez figury geometryczne: koła, kwadraty, prostokąty, trójkąty, druga witalna, z której pochodzą swobodnie rysowane linie równoległe. W ten sposób następuje spotkanie dwóch form o odmiennej naturze, klasycznie drukowanych trwałych i niezmiennych z ulotnymi i nieprzewidywalnymi stworzonymi bezpośrednio na siatce z efemerycznych matryc. Ale nie jest to ostre konfrontacyjne zderzenie, jest ledwie muśnięciem unikającym wszystkiego co mogłoby prowadzić do kontrastu, zgrzytu czy niepokoju. Obowiązuje pełna harmonia. A nawet można odnieść wrażenie, że autor tak działa aby specjalnie nie urazić powierzchni na której pracuje wbrew obiegowym opiniom o estetyce serigrafii. Tu Czyż operuje wyciszoną i dyskretną kolorystyką niezwykle spokojną, stateczną kompozycją. Jest powściągliwy, stonowany i wyważony w swoich decyzjach i działaniach.

Grafiki te w największym stopniu rozgrywają się na płaszczyźnie kolorystycznej, a konstrukcja geometryczna nie narzuca się. Tonacje barwne pełnią ważną rolę nadając klimat przedstawieniom ale są też czynnikiem identyfikującym poszczególne prace. Jest to popis subtelności i wyczucia koloru, który często przypisywany jest sztuce kobiet (w zdecydowanie pozytywnym rozumieniu tego określenia).

Podobną opinię można wyrazić również o cyklu: „Kontrast na transpatrencie” choć nie jest już tak błyskotliwy.

Mam tylko pewien problem z tytułem pierwszego cyklu, czy określenie „w takcie” jest adekwatne, być może bardziej trafnym byłoby użycie słowa „taktowny”. Moim zdaniem taki tytuł więcej mówi o wrażliwość estetycznej twórcy i poziomie zamierzonej ekspresji niż podkreślanie ważności dość niejednoznacznego rytmu.

Inaczej trzeba spojrzeć na cykl „Zawieszony gradient”, w którym grafikę stanowi mało wyszukana, surowa forma, a w kontekście innych cykli nazbyt ostentacyjna. Lecz w wersji z jej projekcją jako instalacja graficzno - świetlna nabiera nowego znaczenia i staje się bardziej obiektem o innym

wyrazie ale też z innej dziedziny.

Nie jest jednak jasne czy prace tego cyklu prezentowane są jako grafiki czy jako matryce dla teatru cieni, czy należy je rozpatrywać łącznie jako komplet działań tworzących instalację czy oddzielnie obraz i jego projekcję. Gradient zastosowany przez autora nie ma znaczenia w procesie wyświetlania, co świadczyć może o ich rozdzielności. To jednak nie zostało wyjaśnione w opisie prac. Autor jak sam napisał wybrał ten zestaw do „matrycowania przestrzeni”, ale to nie tłumaczy co jest faktycznym dziełem.

Przyjmuję, że jest to instalacja przestrzenna złożona z dwóch osobno funkcjonujących elementów, których spoiwem jest forma graficzna. A tu oczekiwania idą w kierunku bardziej wyrafinowanych kształtów, większej komplikacji, a w rezultacie bardziej zniuansowanej projekcji i bliższej stylistyce Czyża. Tego brakuje i w moim przekonaniu to mankament cyklu graficznego jak również wersji świetlno-przestrzennej „Zawieszonego gradientu”. Moje wątpliwości budzą także niedodruki, które pojawiają się w tych serigrafjach. Trudno dociec w jakim stopniu są one zamierzonym następstwem stosowanej metody, a w jakim są skutkiem przypadku. Ale nie ulega wątpliwości, że wnoszą one element witalności podobny do linii w pozostałych cyklach. Jednak dzieje się to zbyt antyestetycznie i ciężko doparzyć się ich logicznego uzasadnienia szczególnie w projekcji matrycy, a w konsekwencji może to sugerować drukarski błąd. W porównaniu z pozostałymi cyklami graficznymi ten zdecydowanie pozostaje w tyle. Jako obiekt aranżujący przestrzeń, to na podstawie otrzymanych zdjęć, jest zbyt trudny do oceny.

Wtedy gdy Czyż konfiguruje swoje abstrakcje w sposób harmonijny i z finezją, operując w sferze niewyraźności i niedomówień wydaje się swobodny i autentyczny. Budzi zaciekawienie u odbiorcy, kiedy pozostawia mu miejsce na refleksję. Tam gdzie swoje dzieła próbuje budować na równoważności środków ekspresji i zaczyna operować konkretem wtedy usztywnia się i jest mało przekonujący.

Na poziomie semantycznym Czyż jest wyłącznie abstrakcyjnym estetą, gdyż jego serigrafie pozbawione są aspektu narracyjnego, czy też aluzyjnego. Wszystko sprowadza w warstwie graficznej do wymiaru rozgrywki formalnej i relacji pomiędzy matrycą, a jej projekcją światłocieniową. Idea ta, jak się wydaje zdominowała obecne poczynania artystyczne Czyża.

Ocena dysertacji

Dysertacja Pana Piotra Czyża zawiera trzy rozdziały ilustrowane fotografiami matryc i wydruków, wstęp i podsumowanie oraz opis prac z reprodukcjami cykli graficznych zrealizowanych w ramach pracy doktorskiej. Napisana jest poprawnie językowo, treść przedstawiona czytelnie, a temat opisany merytorycznie. Dotyczy ona kwestii warsztatowych techniki sitodruku. A precyzyjniej eksperymentów z uzupełnianiem szablonu o działania manualne z wykorzystaniem koloru materiału blokującego. Doświadczenia prowadzone przez doktoranta obejmują łączenie jego metody z typową techniką serigraficzną w celu uzyskiwania odbitek wielokolorowych w jednorazowym druku. To bardzo interesująca praca badawcza dająca szansę odejścia od standardowych efektów przypisanych technice. Jednak brak trwałości takiej matrycy powoduje,

że druk nie jest powtarzalny. Mamy więc do czynienia z monotypią serigraficzną.

Od wielu wieków grafikę identyfikowano jako dzieło powielane, którego ważną wartością było identyczność odbitek w nakładzie za wyjątkiem odbitek autorskich. To one dzisiaj dominują w tej dziedzinie sztuki. Pojęcie grafika przeszło drogą ewolucji do nowego definiowania. Współczesne technologie, wiele nowych materiałów i sposobów ich użycia stworzyło takie bogactwo środków wyrazu możliwych do zastosowania, że dawne sztywne zasady nie są już w stanie właściwie określać tej sztuki. Ja od lat jestem zwolennikiem nazywania grafiką wszystkiego co powstało w procesie druku, a więc także monotypii. Dlatego efekty eksperymentów Czyży uznaję za jak najbardziej graficznie słuszne.

Doświadczenia opisane w tej rozprawie mogły by mieć istotną wartość dydaktyczną ale musiały by zawierać więcej konkretnych i szczegółowych informacji dotyczących użytych materiałów np. jakiego typu farba została zastosowana - wodna czy rozpuszczalnikowa, jaka baza, nazwy handlowe kredek itp. Myślę że, wybór właściwych produktów z szerokiej oferty rynku miałby w tej metodzie ogromne znaczenie.

Konkluzja

Twórczość pana Piotra Czyży nacechowana jest poszukiwaniami w sferze rozwiązań formalnych i warsztatowych. Grafikę nie traktuje standardowo wyłącznie jako dwuwymiarowy obraz, w którym uproszczona forma jest podporządkowana refleksji nad przekazem zawartych w nim treści. Wyraz swoich prac buduje na bazie odkrywanych efektów i prób technologicznych. Jest w tym dociekliwy i twórczy. Jego serigrafie chociaż nie zawsze są tak samo spektakularne w swojej jakości, to potwierdzają szerokie możliwości i duży potencjał rozwoju artystycznego. A to zapowiada trwałą obecność oraz ważną pozycję jego sztuki w pejzażu polskiej grafiki.

Jest on artystą dojrzałym o wysokich umiejętnościach i wysublimowanej wrażliwości, odważnie stawiający sobie wyzwania w sferze środków wyrazu, jednocześnie podejmujący próby poszukiwań nowatorskich rozwiązań warsztatowych.

Dysertacja jest godnym zainteresowania opracowaniem nadającym kierunek do rozważań poszerzających myślenie o współczesnej grafice, a także o nowym podejściu do problemów warsztatowych.

Imponująca jest aktywność Piotra Czyży wykazana w dokumentacji dorobku artystycznego dydaktyczno i organizacyjnego. Co świadczy że jest twórcą ambitnym i konsekwentnym w dążeniu do sukcesu zawodowego. A to dodatkowo potwierdza moje przekonanie, że mgr Piotr Czyż w pełni zasługuje na nadanie mu stopnia doktora. Taki też wniosek zgłaszam do Rady Dyscypliny Sztuki Plastycznej i konserwacja Dzieł Sztuki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



